

Wyjątkowe Air Show

Po raz kolejny podczas Air Show zobaczymy Włochów z Freccie Tricolori, hiszpański Patrulla Aguila czy Patrouille Suisse ze Szwajcarii.

str. 3

Nie wypalajmy traw!

Kilka, a czasami kilkanaście wyjazdów strażaków dziennie; od początku roku było ich już ponad sto. Bo słoneczna pogoda sprawiła, że właściciele łąk w Radomiu i okolicy na potęgę wypalają trawy.

str. 4

Perły Powiatu rozdane

Wyjątkowo, bo w Iłży odbył się w tym roku finał VII edycji Konkursu Gospodarczego Starosty Radomskiego „Perła Powiatu”.

str. 5

Felieton Adama Hildebrandta

Żądamy więcej obietnic!

str. 8

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 631 PIĄTEK - CZWARTEK 13-19 KWIETNIA 2018

NAKŁAD 10 000



Fot. Szymon Wykrota

REKLAMA



operator bankowy

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń



Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy RADOM

ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c, BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMO Kredyt Sp. z o.o., Wives Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/ pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

Rekordowa Co Za Jazda!

Pierwsza w tym roku wyprawa z cyklu Co Za Jazda! udała nam się nad wyraz – piękna, ciepła, słoneczna pogoda w niedzielę sprawiła, że na rowerową wycieczkę do Skaryszewa wybrało się z nami aż 800 osób.

str. 6-7

REKLAMA



radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów



ŚWIEŻE WARZYWA

Strefa producentów
pn 8-16
wt 7-18
śr 7-18
cz 6-18
pt 6-18
so 5-15 | nd nieczynne

Strefa hand.-usł.
pn - so 6-21
nd nieczynne

Codzienne udane zakupy. Zapraszamy!

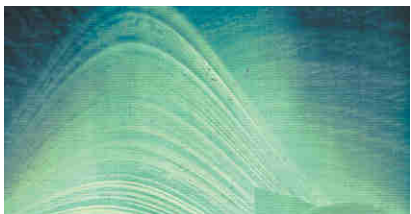


Piątek, 13 kwietnia



➔ **Disco Polo Night w Explosion.** Piątek trzynastego nie musi być pechowy. Jeżeli lubisz muzykę dance i disco polo, warto pojawić się na kolejnej imprezie z cyklu Disco Polo Night w Explosion. Za konsolą DJ Fragles. Wstęp od godz. 21; panie imprezują za darmo, panowie za 10 zł. Wydarzenie pod patronatem Radia Rekord i Radomskiej Grupy Mediowej.

➔ **Prorok w świecie fejków.** Tylko w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” można obejrzeć największych mistrzów artystycznego świata – od Rubensa do Pikasa. Kolekcję arcydzieł, które... każdy może sam zrobić. No, niezupełnie każdy, tylko ktoś, kogo natura obdarzyła talentem. Taki dar ma Tomasz Brody „Prorok w świecie fejków” o godz. 14.



➔ **Fotografie w Resursie.** O godz. 18 Galeria „Resursa” zaprasza na otwarcie corocznej wystawy fotografii członków Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenie Twórców – region radomski, zatytułowanej „Zabawy (z) czasem”.

➔ **Dżem w Strefie G2.** Tego zespołu nikomu nie trzeba przedstawiać – to prawdziwa legenda muzyki rockowej i bluesowej. Jako support wystąpi zespół Zgraja. Bilety po 55 zł można kupić w Cafe Pod Kasztanami albo w Hula Parku. Koncert rozpoczyna się od godz. 21.

➔ **Vnalogic w Lemonie.** Zagra prawdziwa legenda polskiej sceny klubowej – Vnalogic. Na pewno nie zabraknie dobrego brzmienia. Początek wydarzenia o godz. 21. Wstęp 15 zł.

Sobota, 14 kwietnia

➔ **Loverboy w Explosion.** Może warto wziąć udział w tym wydarzeniu, zrobić fotkę i wrzucić ją na fejsa. Tego hitu na pewno nie zabraknie. Za konsolą DJ Yooshi. Wstęp od godz. 21 za 10 zł. Wydarzenie pod patronatem Radia Rekord i Radomskiej Grupy Mediowej.

➔ **Potańcówka na Ustroniu.** Stowarzyszenie Nasze Ustronie zaprasza o godz. 17 do Galerii Klubu Osiedlowe-

go „Ustronie” (ul. Sandomierska 14) na „Potańcówkę na Ustroniu”. Do tańca przygrywać będzie zespół muzyczny Radom – Ustronie pod kierunkiem Józefa Kosowskiego. Wstęp wolny.

➔ **Mocne uderzenie w Amfiteatrze.** Cztery zespoły grające mieszankę punku, rocka, trance i garage. W Kawiarni Artystycznej (ul. Parkowa 1) wystąpią: Sordina Trąb Yerycha (Radom), MIR (Skarżysko-Kamienna) oraz THCulture i Żywica (Rzeszów). Koncert poprowadzi Grzegorz Bartos – jak sam o sobie mówi – najbardziej undergroundowy z radomskich pisarzy. Wjazd 10 zł. Bilety na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru. Liczba miejsc ograniczona! Początek koncertu o godz. 20.



➔ **Illusion w Strefie G2.** Od 25 lat grają naprawdę na bardzo wysokim poziomie. To prawdziwa gratka dla fanów mocnego rockowego grania. Panowie z Illusion pokażą swoje pazury już od godz. 20. Bilety za 40 zł znajdziecie m.in. w Hula Parku.

➔ **Lemon Ladies w Lemonie.** Pierwsza w tym roku impreza z cyklu „Lemon Ladies” to gratka nie tylko dla pań. Na każdej imprezie z tego cyklu wspaniałe klubowiczki mogą liczyć na specjalne prezenty i niespodzianki! Za konsolą DJ Wojtass. Wstęp dla pełnoletnich za 15 zł od godz. 21.

Niedziela, 15 kwietnia

➔ **Wkręć się w teatr.** Teatr Pod Orzełkiem zaprasza do Kuźni Artystycznej (ul. Daszyńskiego 5) na kabaretowo-poetycki spektakl dla dzieci „Czarne i białe” w cyklu „Wkręć się w teatr”. Poeta Pan Czarny i Malarka Pani Biała tworzą książkę o czarno-białym miasteczku ze starej, czarno-białej fotografii. Przedstawienie dla dzieci od lat 3. Bilety po 10 zł pojedyncze, po 30 zł rodzinne (3 dzieci + 2 dorosłych) na biletyna.pl i w kasie Kuźni Artystycznej. Kupując bilet, wybierasz godzinę spektaklu (godz. 10 lub 12). Liczba miejsc ograniczona.



➔ **Potańcówka na Idalinie.** Na potańcówkę o godz. 17 zaprasza Dom Kultury „Idalin”. Wstęp płatny.

NIKA, ASZ
REKLAMA

Tajemnice Radomia

Stowarzyszenie Droga Mleczna zaprasza w sobotę, 14 kwietnia na kolejny spacer po Radomiu. Tym razem będziemy odkrywać tajemnice dawnego Radomia.

Odkryj świat, którego już nie ma, a po którym pozostały wspomnienia, zapachy, chwile zatrzymane w kadrze i nieme mury domów, które znają wszystkie sekrety jego dawnych mieszkańców. Czy będą chciały nam je zdradzić i wypuścić do swojego świata? Przyjdź na spacer i przekonaj się sam. Trzeba założyć wygodne buty i zabrać dobry humor. Organizatorzy zapewniają, że na spacerowiczów czeka wiele ciekawostek i atrakcji.

Zbiórka w sobotę, 14 kwietnia o godz. 12 w parku im. Józefa Ruzika (ul. Kwiatkowskiego/ Zagłoby).

CT

Tańczyć każdy może

Zanim zabrzmią rytmy gorącej nocy w stylu lat 90., będziemy mieli okazję opanować podstawowe kroki tańca.

MOK „Amfiteatr” proponuje 19 i 20 kwietnia bezpłatną, błyskawiczną naukę z doświadczonymi instruktorami: Małgorzatą i Piotrem Czarneckimi ze studia Scent of Dance. Nauczmy się tańczyć m.in. „Macarenę”. Podczas dwóch godzinnych spotkań poznamy podstawowe ruchy w tańcu, nauczmy się utrzymywać odpowiednią postawę ciała i damy się ponieść muzyce, by na dyskotecę w Amfiteatrze 21 kwietnia zadać szczyku na parkiecie (początek o godz. 19, wstęp 10 zł na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru; liczba miejsc ograniczona).

Wstęp wolny, ale na kurs obowiązują zapisy, nr tel. 667 901 900. Zajęcia odbędą się w Kawiarni Artystycznej (ul. Parkowej 1). W czwartek kurs zaczyna się o godz. 18.30, a w piątek o godz. 19.

CT

Przegląd filmów francuskich

MCSW „Elektrownia” oraz DKF i Instytut Francuski w Warszawie zapraszają na pokazy najnowszych filmów znad Sekwany.

Przegląd Filmów Francuskich rozpocznie się w czwartek, 19 kwietnia i potrwa do 26 kwietnia. Kinomani obejrzą dziewięć filmów fabularnych, nagradzanych na najważniejszych festiwalach filmowych, a różnicowanych w formie, treści i pod względem gatunkowym – od komedii po filmy historyczne. To zarówno obrazy uznanych twórców (Bruno Dumont), jak i debiutantów (Léonor Serraille). Warto zwłaszcza wybrać się na trzy ostatnie filmy przeglądu – „Sierota” (reż. Arnaud des Pallières), „Barbara” (reż. Mathieu Amalric) i „Cierpliwi pacjenci” (reż. Grand Corps Malade i Mehdi Idir), bo nie będą pokazywane w polskich kinach.

Początek seansów o godz. 18.15. Karnet na trzy dowolne filmy przeglądu – 27 zł, wejściówki na jeden film – 14 zł. Przedsprzedaż od poniedziałku, 16 kwietnia. Wszystkie filmy dozwolone od 15 lat.

NIKA

Jubileuszowy Ślad

Promocja albumu o historii radomskich Żydów, zwiedzanie szlaku pamięci, panel dyskusyjny o nowelizacji ustawy o IPN i przedpremierowy pokaz filmu „Księżę i dybuk” – to tylko niektóre wydarzenia 10. Spotkań z Kulturą Żydowską „Ślad”, które rozpoczną się w środę, 18 kwietnia.

16 kwietnia 2009 roku, projekcją filmu „Po-lin” w reżyserii Jolanty Dylewskiej Resursa Obywatelska rozpoczęła nowy cykl – Spotkania z Kulturą Żydowską „Ślad”. W tym roku odbędzie się już dziesiąta edycja. – Przed wojną jedną trzecią radomian stanowili Żydzi. Holocaust spowodował, że zniknęli nie tylko

opowieść o żydowskim chłopcu, który w Auschwitz boksował, by przeżyć.

W czwartek Resursa zaplanowała otwarcie wystawy malarstwa znakomitego artysty Tadeusza Hajnrycha, inspirowanego historią radomskich Żydów. Wernisażowi towarzyszyć będzie muzyka żydowska na żywo w wykonaniu Marcina Króla – pierwszego skrzypka Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

– Z kolei trzeciego dnia Śladu chcemy zaprosić radomian na promocję albumu „Beit Radom”. Udało nam się zgromadzić zarówno bardzo ciekawy materiał ikonograficzny o życiu radomskich Żydów, jak i niezwykle interesujące opowieści potomków przedwojennych mieszkańców Radomia – mówi Marcin Kępa. – Goście promocji obejrzą także archiwalny film „Wizyta”, nakręcony przez Żydów w Radomiu w latach 30.

Piątkową część Spotkań zakończy spektakl słowno-muzyczny „Hotel Wanz, czyli humor żydowski” w wykonaniu grup młodzieżowych działających w Resursie.

– Na sobotni wieczór zaplanowaliśmy, na wniosek izraelsko-żydowsko-amerykańskich potomków radomskich Żydów, panel dyskusyjny poświęcony nowelizacji ustawy o IPN – mówi Jakub Mitek z Resursy Obywatelskiej. – Wezmą w nim udział nie tylko reprezentanci „strony żydowskiej”, czyli Hilda Chazanowicz i Sharon Grossfeld. Zaprośiliśmy także przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej i tych, którzy nowelizację ustawy o IPN przygotowali.

Niedziela będzie ostatnim dniem Spotkań z Kulturą Żydowską. Będzie można zwiedzić część szlaku pamięci, a w restauracji Panie/Panowie sprawdzić, co w kuchni żydowskiej pochodzi z kuchni polskiej i odwrotnie. A wieczorem koncert kapeli Niwińskich „Czas wesela”. Dzięki niej usłyszymy, jak motywy z obu tradycji: polskiej i żydowskiej wzajemnie się przenikały i uzupełniały.

NIKA

REKLAMA

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać
ul. Stańczyka 5
(pomiedzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

KMT
VEBET
JEZIEWSKI
WILKOWSKI
FAKRO **VELUX**

WIOSENNE RABATY

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU

- Współpraca z NFZ
- 25 lat tradycji
- Ponad 450 lokalizacji w Polsce
- Tysiące zadowolonych pacjentów



BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU SŁUCHMED

Radom, ul. Mieszka I 1/3, tel. 789 218 601
czynne: od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-16.30

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny: Maciej Dobrowolski
Szef newsroomu Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

ISSN 1895-8451

Odnowa w parku Ruzika

Już latem będzie można odpoczywać w zmodernizowanym parku na Glinicach.

Magistrat rozstrzygnął przetargi na realizację dwóch inwestycji, które znalazły się w tegorocznym budżecie obywatelskim. Zgodnie z wnioskami mieszkańców mają zostać przebudowane schody i jedna z parkowych alejek. Powstanie też zewnętrzna siłownia wyposażona w dziewięć różnego rodzaju urządzeń. Ponadto w parku stanie ponad 20 ławek, nowe kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Łączny koszt planowanych prac to ponad 150 tys. zł.

– W tej kadencji mocno postawiliśmy na inwestycje w parkach. To m.in. rewitalizacja parku na Plantach, budowa parku na Michałowie czy rozpoczynające się prace na Obozisku. Bardzo się cieszę, że wynik głosowania na projekty zgłoszone do BO pozwala nam rozpocząć inwestycję także na Glinicach. W przyszłym roku chcemy te prace kontynuować, remontując alejki i ustawiając kolejne elementy małej architektury – mówi wiceprezydent Konrad Frysztak.

CT

Wyjątkowe Air Show

To będą wyjątkowe pokazy – zapewniają organizatorzy Międzynarodowych Pokazów Lotniczych Air Show 2018, które w Radomiu odbędą się 25 i 26 sierpnia. Po raz kolejny na radomskim niebie zobaczymy znakomitych Włochów z Frece Tricolori, hiszpański Patrulla Aguila czy gorąco oklaskiwany w poprzednich edycjach Patrouille Suisse ze Szwajcarii.

• IWONA KACZMARSKA

Tegoroczne Air Show, przypomnijmy, ma uświetnić 100. rocznicę polskiego lotnictwa wojskowego. Radomskie pokazy zaplanowano jako kontynuację oficjalnych obchodów, które będą miały miejsce w kolebce polskiego lotnictwa wojskowego, czyli w dęblńskiej Szkole Orląt 23 i 24 sierpnia. – Staramy się tak ułożyć program, aby każdy miłośnik awiacji znalazł dla siebie coś ciekawego – zapewnia płk Kazimierz Dyński, dyrektor Biura Organizacyjnego Air Show 2018. – Poza pokazami w powietrzu planujemy zorganizować też wystawę statyczną sprzętu będącego na wyposażeniu naszych Sił Zbrojnych; w poprzedniej edycji Air Show, przypomnę, cieszyła się ona

ogromnym zainteresowaniem. Ponownie zorganizujemy atrakcje dla najmłodszych sympatyków lotnictwa w specjalnie dedykowanych strefach tematycznych. A z naszego ubiegłorocznego doświadczenia wynika, że strefy historyczne, kulturalne i edukacyjne stanowiły atrakcyjną ofertę nie tylko dla najmłodszych.

Ale widzowie z całej Polski i z zagranicy przyjeżdżają do Radomia głównie po to, by podczas Air Show podziwiać wyczyny lotników na niebie. W tej chwili Biuro Organizacyjne Air Show 2018 ma deklaracje 14 państw, które do Radomia „zamierzają skierować swoje zespoły akrobacyjne, solistów i sprzęt”. Swoją rolę w pokazach potwierdziły już takie renomowane europejskie zespoły akrobacyjne, jak Frece Tricolori z Włoch, Patrulla Aguila z Hiszpanii, Patrouille Suisse ze Szwajcarii, Midnight Hawks z Finlandii i Krila Oluje z Chorwacji. Wszystkie grupy znane są doskonale widzom radomskich Air Show – każdy z ich dotychczasowych występów wzbudzał zachwyt. Serca, zwłaszcza pań, szczególnie zaskarбили sobie żywiołowi i nieprzewidywalni Włosi. Spoza



Fot. archiwum prasowe

Europy zobaczymy Royal Jordanian Falcons z Jordanii oraz pakistańskich pilotów na samolotach JF-17 i Mushack.

– Prowadzimy rozmowy z Brytyjczykami, Amerykanami i Kanadyjczykami, aby także zaprezentowali się na radomskim niebie – zdradza kpt Dyński.

Poza zespołami akrobacyjnymi będziemy mogli też podziwiać solistów – greckiego Zeusa Demo Team, tureckiego Solo Türk, czeskie: Jas-39 C Gripen, L-159A Alca, Mi-17 i Mi-24/35, słowackiego MiG-29 i rumuńskiego Mig-21.

Na obchodach 100-lecia polskiego lotnictwa wojskowego nie może zabraknąć występów Polaków. Podziwiać będziemy zarówno zespół Białe-Czerwone Iskry,

szczegółów organizacyjnych. Te rozmowy, jak zawsze, przebiegają w dobrej atmosferze i są bardzo merytoryczne. Za kilka dni planujemy spotkać się w Radomiu – mówi Mateusz Tyczyński, dyrektor Kancelarii Prezydenta.

Na razie jednak miasto nie ma zarezerwowanych w budżecie pieniędzy np. na wynajęcie autobusów, sprzątanie, organizację parkingów na Air Show. – Radni większościowej opozycji już kilka razy zagłosowali przeciwko odpowiednim zapisom w uchwale budżetowej – przypomina Mateusz Tyczyński. – Nie rezygnujemy jednak. Wkrótce po raz kolejny przedstawimy propozycję przeznaczenia na organizację pokazów nieco ponad 1 mln zł.

CT

REKLAMA

PAZNOKCIE WŁOSY MAKIAŻ

WOW.G
beauty bar

Nowe miejsce piękna na mapie Radomia

SOBOTA, 21 kwietnia od godz. 16.00

OTWARCIE!

tort, muzyka na żywo,
mnóstwo konkursów z nagrodami
ul. Witolda 7 (Pawilony ROSA)

wow.gbb



574 889 090

Fajdek porzucił Nowoczesną

Patryk Fajdek, członek zarządu Nowoczesnej, zrezygnował z członkostwa w partii.

O swojej decyzji poinformował we wtorek w mediach społecznościowych. „Po wielu tygodniach przemyśleń podjąłem dzisiaj decyzję o rezygnacji z członkostwa w partii Nowoczesna. Była to decyzja niezwykle trudna, bo byłem współzałożycielem radomskich struktur. Przez te trzy lata podjęliśmy wspólnie w Radomiu wiele inicjatyw, które są bliskie mojemu sercu. Działań, które budowały społeczeństwo obywatelskie. I za to chciałbym podziękować wszystkim, z którymi miałem przyjemność współpracować” – napisał.

Przypomniał, że trzy lata temu Nowoczesna była partią, „która miała być budowana oddolnie, która miała rozbijać duopol PO PiS. Miała wnieść świeżość i nową wizję lepszej Polski”. „Dzisiaj jednak Nowoczesna cementuje scenę polityczną dwóch partii. Staje się częścią tego, co sama krytykowała” – czytamy w oświadczeniu.

Patryk Fajdek przyznaje, że „potrzebny jest szeroki front, ale taki który będzie oparty o jasną, spójną wizję i konkretny program, który będzie łączył ludzi”. „Nie mogę zaakceptować koncepcji,

gdzie nadrzędnym celem jest zwycięstwo w wyborach bez żadnego programu. Byłoby to nieuczciwe wobec mnie samego, jak również ludzi z którymi wspólnie działam” – uważa. – „Nadal moim nieustannym marzeniem jest, aby Radom przestał być miastem stagnacji. Stał się miastem prawdziwie europejskim, miastem perspektyw. Miastem, które stawia na zrównoważony transport, zieleni i rozwój kultury. I do tego z całą stanowczością wciąż będę dążył.”



Daniel Marcula

Biuro Reklamy Tygodnika „7DNI”

Radia Rekord

TV Dami

CoZaDzien.pl

sieci ekranów LED

875 tablic w windach i na klatkach

dmarcula@radiorekord.pl

+48 519 119 513

RADOMSKA GRUPA MEDIOWA

ul. Okulickiego 39



Kierowco, przestrzegaj znaków drogowych!



Znaki nakazu – są to znaki drogowe, które wyrażają ustalenia organizacji ruchu w postaci wskazania wymaganego sposobu jazdy oraz obowiązków uczestnika ruchu.

Mają kształt koła o błękitnym tle z białym symbolem, za wyjątkiem znaku C-17. Większość znaków nakazu dotyczy określenia obowiązującego kierunku ruchu, których symbolami są strzałki. Znaki te wskazują, w jaki sposób należy jechać w danym miejscu, natomiast dalsza jazda wynika z warunków drogowych w dalszym ciągu drogi, lub umieszczonych innych znaków. Kierujący pojazdem, mając na względzie przepisy ruchu drogowego, musi przewidzieć możliwość kontynuowania jazdy po minięciu miejsca, którego dotyczy znak nakazu.

Znaki nakazu od C-1 do C-11 zobowiązują kierującego do poruszania się w kierunku zgodnym ze strzałkami, obowiązują na najbliższym skrzyżowaniu lub w miejscu, w którym jest możliwość zmiany kierunku

jazdy. Znaki te mogą być umieszczone na przedłużeniu osi drogi, jezdni lub na samej jezdni.

Dla przykładu – Znak C – 4 „Nakaz jazdy w lewo za znakiem” określa w jaki sposób prowadzić pojazd. Zastosowanie się do tego znaku, czasami nie wymaga dokonywania żadnego manewru, a jedynie kontynuowanie jazdy np. obecnie zajmowanym pasem ruchu, byle nie w sposób sprzeczny ze wskazaniem znaku. Jest on umieszczany przed skrzyżowaniem, uprzedzając kierującego o manewrze, jaki będzie musiał wykonać.

Dlatego znaku nakazującego skręcanie w lewo nie można traktować jako zezwalającego na zawracanie, gdyż jest to całkiem inny manewr.

Podstawa prawna:
Rozporządzenie w sprawie znaków i sygnałów drogowych Dz.U. z 2002r. Nr 170, poz. 1393.

WOJCIECH BREJTKOP
EGZAMINATOR WORD W RADOMIU



Nie wypalajmy traw!

Kilka, a czasami kilkanaście wyjazdów strażaków dziennie; od początku roku było ich już ponad sto. Bo słoneczna pogoda sprawiła, że właściciele łąk w Radomiu i okolicy na potęgę wypalają trawy. – Apelujemy, by tego nie robić. Bo wypalanie traw jest nie tylko szkodliwe, ale także bardzo niebezpieczne – mówi Konrad Neska, rzecznik prasowy PSP w Radomiu.

DAWID FURCH

Co roku przełom zimy i wiosny to czas, kiedy wyraźnie wzrasta liczba pożarów traw na łąkach i nieużytkach rolnych. Od początku roku radomscy strażacy interweniowali już ponad 110 razy, z czego tylko w ubiegły czwartek aż 20, a w niedzielę kilkanaście. – Niestety, wśród wielu ludzi wciąż panuje przekonanie, że wypalanie suchej trawy użyźnia glebę. Tymczasem to zupełnie błędny pogląd – tłumaczy Konrad Neska. – Ogień wyjaławia glebę, a do atmosfery dostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt.

Pożary traw niszczą też bezpowrotnie ekosystem. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków, w płomieniach giną owady, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów. Ginią i większe zwierzęta, np. zające, sarny czy dziki.

– Wypalanie traw jest niebezpieczne. Silny, zmieniający kierunek wiatr może w łatwy sposób rozprzestrzenić ogień na pobliskie zabudowania lub tereny leśne. I niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia – wylicza rzecznik radomskich strażaków. – Ponadto zadymienie powoduje zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków. Takie sytuacje miały już miejsce na drodze nr 7 w okolicach stawów w Jedlińsku.

Pożary traw na nieużytkach, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj ogromne rozmiary, angażują wielu strażaków. Każda tego typu interwencja to poważ-



ny wydatek finansowy. Bywają sytuacje, że dojazd do miejsca pożaru jest utrudniony, a czasem strażacy muszą pokonać kilkaset metrów pieszo. Wtedy muszą prowadzić działania tylko przy pomocy podręcznego sprzętu gaśniczego czy burzącego. – Strażacy zaangażowani w gaszenie pożarów traw i nieużytków w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i zdrowia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że

przez lekkomyślność ludzi związaną z wypalaniem traw nie dojadą z pomocą na czas tam, gdzie będą bardziej potrzebni – mówi kapitan Neska.

Wypalanie traw jest przestępstwem. Sprawcy podpalenia grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, czy zdrowia wielu osób lub mienia – kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Wojska Polskiego z rygorem

Wojewoda mazowiecki wydał rygor natychmiastowej wykonalności dla przebudowy al. Wojska Polskiego. Można będzie więc rozstrzygnąć przetarg i podpisać umowę z wykonawcą.

Miasto, przypomnijmy, ma już pozwolenie na modernizację al. Wojska Polskiego, ale władze Radomia nie wniosły wtedy, by decyzja była z rygorem natychmiastowej wykonalności. Zrobiły to dopiero 28 marca, a wojewoda wydał decyzję 4 kwietnia.

Jak ważny dla przebudowy al. Wojska Polskiego jest ten dokument tłumaczył w sobotę dziennikarzom wicewojewoda Artur Standowicz. – W tym momencie pan prezydent może rozstrzygnąć i podpisać umowę z potencjalnym wykonawcą przebudowy Wojska Polskiego. Bez tego rygoru – biorąc pod uwagę odwołanie mieszkańca ul. Porannej, które nadal jest w Ministerstwie Infrastruktury; sprawa nie została zakończona – pan prezydent nie mógłby tego zrobić – mówił wicewojewoda Standowicz.

Właściciel jednej z posesji przy ul. Porannej, przypomnijmy, odwołał się do Ministerstwa Infrastruktury, bo uważa, że przy jego domu powinien być ekran

dźwiękochłonny. – Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska mówi wprost, że w kilkanaście miesięcy po zakończeniu inwestycji należy przeprowadzić badania porealizacyjne. I dopiero na ich podstawie zdecydujemy, czy ekrany trzeba będzie dostawiać, czy nie – mówi wiceprezydent Konrad Frysztak.

Tyle tylko, że – jak twierdzi właściciel posesji przy ul. Porannej – ekranu u niego nie da się dostawić, ponieważ w projekcie przebudowy w miejscu, gdzie miałyby ewentualnie stanąć, zaplanowano zatokę autobusową.

Zdaniem Dawida Putona, rzecznika Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, miasto wcześniej nie występowało o rygor natychmiastowej wykonalności, bo „nie było dysponentem pieniędzy, które miał wojewoda”. – O rygor wystąpiliśmy tuż po tym, jak te pieniądze wpłynęły, jednocześnie dając pełną gwarancję na finansowanie Wojska Polskiego – twierdzi Dawid Puton.

Odrębna kwestia to wykup działek pod przebudowę al. Wojska Polskiego; ten obowiązek spoczywa na wojewodzie. – Wszystkie nieruchomości, jakie zostaną przejęte przez skarb państwa przy okazji tej inwestycji, zajmują ponad 20 ha. Ogłosiliśmy już przetargi na wylonienie rzeczoznawcy, który wykona operaty szacunkowe; to 190 operatów na ok. 160 działkach – mówi wicewojewoda Standowicz.

Szacunkowy koszt wykupu to ponad 20 mln zł. Razem z ponad 93 mln z budżetu państwa, które Radom dostał na modernizację Wojska Polskiego, cała państwowa pomoc zamknie się kwotą ponad 110 mln zł.

– Inwestycja jest niezagrożona – przekonuje Dawid Puton. – 8 maja otworzymy koperty i poznamy wykonawców. Nie ma jakichkolwiek obaw, by po wybraniu wykonawcy nie mógł on wejść na plac budowy.

DAWID FURCH

Perły Powiatu rozdane

Wyjątkowo, bo w Iłży odbył się w tym roku finał VII edycji Konkursu Gospodarczego Starosty Radomskiego „Perła Powiatu”. Kapituła nagrodziła firmy i rolników z terenu powiatu, którzy w sposób szczególny wyróżniają się swoją działalnością. Przy okazji uroczystości otwarta została nowa sala widowiskowo-kinowa w Iłży.

● DAWID FURCH

Ten właśnie nowy obiekt był powodem, dla którego tegoroczną galę konkursu zorganizowano nie w Radomiu, ale w Iłży. Nagrodzenie najlepszych w powiecie było okazją do uroczystego przecięcia wstęgi i poświęcenia sali widowiskowo-kinowej.

A konkurs gospodarczy starosty to okazja do wspierania działalności gospodarczej i rolniczej oraz promowania innowacyjnych przedsięwzięć i rozwiązań. Celem konkursu jest wyróżnienie produktów, firm oraz gospodarstw rolnych, mających siedzibę na terenie powiatu radomskiego i osiągających najlepsze efekty ekonomiczne w 2017 roku. Rywalizacja odbywała się w pięciu kategoriach. Nominację w kategorii Mała Firma Roku (zatrudniająca mniej niż 30 pracowników) otrzymały trzy firmy, a dwie nominowano w kategorii Firma Roku (zatrudniająca 30 i więcej pracowników). Po trzech rolników ubiegało się o Perłę Powiatu w kategorii Małe Gospodarstwo Rolne (powierzchnia mniej niż 20 ha) i w kategorii Gospodarstwo Rolne (powierzchnia 20 ha i powyżej). Również trzy produkty rywalizowały w kategorii Produkt Roku.

– Średnia wielkość gospodarstwa w powiecie radomskim to 8 ha; to bardzo małe gospodarstwa, które jednak



nadrabiają innowacyjnością, co czyni je wyjątkowymi. W sumie mamy w powiecie 10 tys. gospodarstw, z czego 400 to gospodarstwa duże, gdzie dominuje przetwórstwo – mówił podczas gali starosta radomski Mirosław Ślifirczyk.

Małą Firmą Roku 2017 została firma „Gustaw” Haliny i Karola Góralskich.

Spółka zajmuje się produkcją i dystrybucją butelkowanej wody mineralnej „Staropolska”. Zaopatruje ponad tysiąc dużych, średnich i małych firm, klubów sportowych i stowarzyszeń. Firma Roku 2017 to Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Janhas” Moniki Banasik, zajmujące się przetwarzaniem

i konserwowaniu mięsa. Zakład ma sieć sklepów firmowych, m.in. w Radomiu, Pionkach, Jedlni-Letnisku, Skaryszewie, Policznicy i Zwoleniu.

Tytuł Małego Gospodarstwa Rolnego 2017 i statuetkę otrzymała Szkołka Drzew i Krzewów Ozdobnych Lidii i Ryszarda Siarów. Gospodarstwo istnieje na

rynku od początku lat 90. Gospodarstwo Rolne 2017 to Jacek Czajkowski – Produkcja Roślinna – Sadownictwo. Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji owoców (jabłka, grusze i wiśnie). Jest systematycznie rozwijane i unowocześniane, m.in. dzięki pomocy funduszy unijnych.

Produktem Roku 2017 zostały Skaryszewskie Miody Pszczele Firmy Handlowo-Usługowej Moniki Mrozek. Produkty pszczele przygotowywane są tutaj według tradycyjnych i regionalnych receptur w limitowanych ilościach. Miody są pozyskiwane z różnych gatunków, m.in. wielokwiatowych, rzepakowych, akacjowych, lipowych, faceliowych oraz innych produktów pochodzenia pszczelego.

Kapituła przyznała także nagrodę specjalną. Otrzymało ją stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Razem dla Radomki” – za Multimedialne Centrum Edukacji Lokalnej „Multicel” oraz za działalność edukacyjną i promocyjną.

Podczas gali wręczono również nagrody dla Darczyńców Gminy i Miasta Iłży. Medalami zostali wyróżnieni: Stanisław (pośmiertnie) i Maria Łuczak, Jadwiga i Kazimierz Siermanowscy oraz Jadwiga i Tadeusz Bilscy. Z kolei medalem „Zasłużony dla Powiatu Radomskiego” został odznaczony Zdzisław Gierasieński – najstarszy stażem sołtys w gminie Iłża. Pan Zdzisław od 1994 roku jest sołtysiem Florencji.

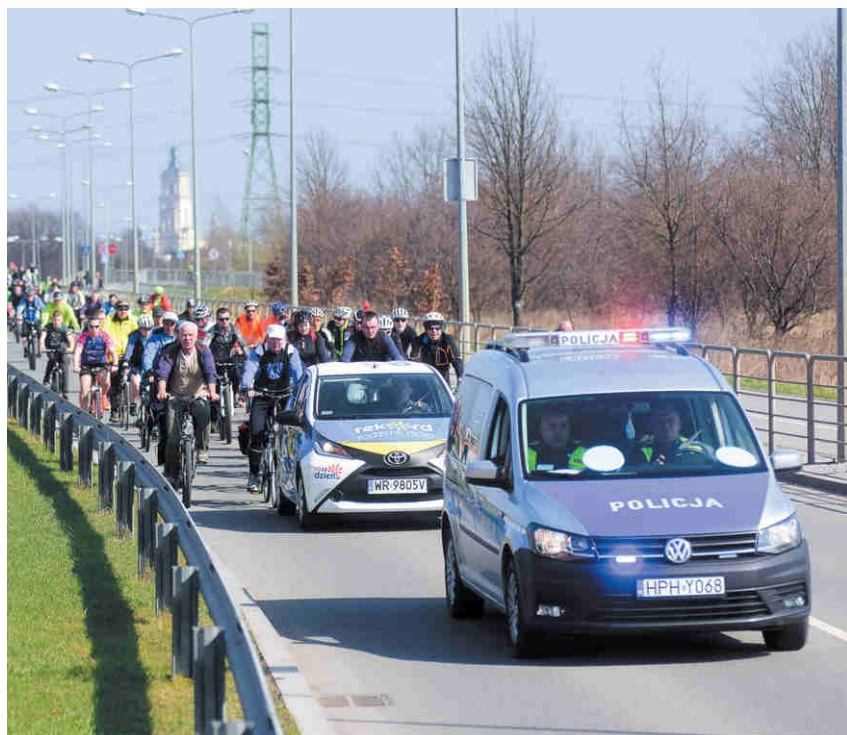
REKLAMA

radio
rekord
106.2 FM
rodzime radio

**NAJWIĘKSZE
TANECZNE
HITY!**

Rekordowa Co Za Jazda!

Pierwsza w tym roku wyprawa z cyklu Co Za Jazda! udała nam się nad wyraz – piękna, ciepła, słoneczna pogoda w niedzielę sprawiła, że na rowerową wycieczkę do Skaryszewa wybrało się z nami aż 800 osób.



• DAWID FURCH

Co za Jazda! wyruszyła sprzed siedziby Radia Rekord o godz. 10.30. Mimo tak ogromnej frekwencji organizatorzy i policja wzorowo wykonali swoje zadanie. W połowie drogi w karczmie Makowiec czekał na wszystkich poczęstunek w postaci... makowca. Po krótkiej przerwie ten ogromny peleton rowerzystów skierował się w stronę Skaryszewa.

– Wspaniałe, kolorowe zamieszanie. Zjawisko rowerowo-rekreacyjno-sportowe, a do tego integracja mieszkańców Radomia z mieszkańcami Skaryszewa – powiedział nam burmistrz Skaryszewa Ireneusz Kumięga.

Uczestnicy wyprawy Co Za jazda! pojechali do Skaryszewa nową ścieżką rowerową. – To inwestycja, o której myśleliśmy już od wielu lat, bo bardzo była potrzebna, zarówno mieszkańcom gminy Skaryszew, jak i radomianom. A inauguracyjna Co Za Jazda! była świetną okazją do jej otwarcia – zauważył burmistrz Kumięga.

Na mecie, w Skaryszewie na uczestników wycieczki czekał poczęstunek. Było też sporo atrakcji, m.in. konkursy i występ artystów. – Chcieliśmy spędzić miło czas, wszyscy razem, bo zwykle nie mamy na to czasu i nam się udało – powiedzieli nam uczestnicy wyprawy. – Przejechaliśmy się fajnie rowerami do karczmy Makowiec i wróciliśmy razem na rynek w Skaryszewie.

Skaryszewski rynek odwiedzili również policjanci z wydziału ruchu drogowego, którzy za darmo znakowali rowery.

Następna wyprawa z cyklu Co za Jazda! w niedzielę 13 maja.





Zdjęcia: Szymon Wykret

PATRONI

radom
siła w precyzji



MIASTO I GMINA
SKARYSZEW

SPONSORZY



PARTNERZY



ORGANIZATORZY



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Rondo Jana

Łaskiego

Halinów

U zbiegu ulic NSZZ Solidarność i Maratońskiej oraz Kieleckiej



Fot. Internet

Twórca statutu – jednego z pierwszych drukowanych zbiorów praw na świecie, kanclerz wielki koronny, prymas Polski, wybitny polityk i mąż stanu.

Jan Łaski urodził się w 1456 roku w Łasku, w ziemi sieradzkiej, na świecie, kanclerz wielki koronny, prymas Polski, wybitny polityk i mąż stanu. Jego matką była Barbara z Rembieszowa; do niedawna sądzono, że matką Jana była nieznaną z imienia Skocka herbu Nowina. Łascy byli właścicielami Łaska do połowy XVII wieku. Byli politykami, senatorami, duchownymi, dyplomatai, wojewodami, żołnierzami i urzędnikami. Oprócz prymasa Jana Łaskiego duży rozgłos w Europie zdobył także jego bratanek Jan Łaski (ur. w 1499), zwany Młodszym. Jan Łaski jr. należał do czołowych przedstawicieli obozu reformacji.

Niewiele wiadomo na temat wykształcenia Jana. Już jako siedmiolatek uzyskał sakrament bierzmowania, a w wieku 15 lat otrzymał święcenia kapłańskie. Był m.in. notariuszem konsystorza poznańskiego, kanonikiem i kanclerzem gnieźnieńskim, prepozytem poznańskim, kanonikiem krakowskim, dziekanem kujawskim, sekretarzem królewskim i doradcą politycznym króla Aleksandra Jagiellończyka i faktycznym kierownikiem polityki państwa – gdy 27 listopada 1503 został kanclerzem wielkim koronnym. Ponieważ Jagiellonowie mieli na niego wielki wpływ, a on mocno i lojalnie wspierał ich politykę, można wysunąć tezę, że wspólnie przygotowywali kolejne etapy tworzenia trudnej unii polsko-litewskiej.

Ważnym wydarzeniem dla Łaskiego były sejm radomski w 1505 roku, kiedy to uchwalona została konstytucja Nihil novi (...) sine communi consensu (nic nowego bez wspólnej zgody), sankcjonująca kompetencje ustawodawcze Sejmu i Senatu, przywilej szlachecki zakazujący królów wydawania nowych ustaw („nic nowego”) bez zgody Senatu i Izby Poselskiej. Król zgodził się też na spisanie i wydanie drukiem zbioru praw obowiązujących w Polsce i zlecił to Łaskiemu. Zbiór – Commune incliti Poloniae Regni privilegium (Statut Królestwa Polskiego), zwany Statutem Łaskiego ukazał się w 1506 roku. Wydanie go drukiem według króla znaczyło, że „znajomość prawa z wyjątkowej powszechną stać się mogła”.

Statut (1000 kart, w nakładzie 150 egz. na papierze i 6 na pergaminie) był urzędowym zbiorem w jednej księdze statutow, przywilejów i praw szlachty polskiej (zwyczajowych, publicznych, sądowych, kanonicznych i boskich), spisanych pod kierunkiem Łaskiego. Statuty zawierały całość obowiązującego w Polsce prawa; zebrane teksty pochodziły głównie z archiwów kościelnych, sądowych i koronnych. W księdze zawarty jest też najdawniejszy drukowany tekst Bogurodzicy; zawiera ona również kilka kolorowanych drzeworytów.

Jan Łaski wydał ponadto drukiem ważne dla Kościoła zbiory praw: statuty archidiecezjalne i statuty prowincjonalne; sporządził też inwentaryzację dóbr kościelnych archidiecezji gnieźnieńskiej, wydanej jako Liberum Beneficiorum. Pracując na rzecz reformy Kościoła, ujednolicił liturgię, usprawniał administrację i sądownictwo kościelne. Chciał

opodatkować kler, zmieniał i podniósł poziom wykształcenia duchowieństwa i jego morale.

Jan Łaski był wielkim miłośnikiem sztuki renesansowej i mecenasem kultury. Korespondował m.in. z Erazmem z Rotterdamu, którego wysoko cenił i mu patronował. Ufundował pierwszą w Polsce, przy katedrze gnieźnieńskiej, kaplicę w stylu renesansowym – św. Stanisława (nie zachowała się). Kościół w rodzinnym Łasku bogato wyposażył i wyniósł do rangi kolegiaty. Przebudował zamek prymasowski w Łowiczu, odnowił kościół parafialny w Skierniewicach, budował zamek obronny w Gnieźnie, zamawiał dzieła sztuki u czołowych artystów renesansu.

Zwolennik silnej władzy królewskiej, przeciwnik Krzyżaków i Habsburgów nie godził się na unię z Kościołem prawosławnym, zwalczał reformację, był za przyłączeniem do Polski Mazowsza, Pomorza, Śląska i Prus, po wcześniejszym wyparciu Krzyżaków. Jako poseł brał udział (w 1513 roku) w sejmie w Ławie. Po śmierci króla Aleksandra Łaski cieszył się zaufaniem i względami następnego władcy, Zygmunta I Starego, którego był doradcą; wielokrotnie nawet zasilał z własnej kasy budżet króla.



Fot. Artur Sandmierski

Arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski Jan Łaski został w maju 1510 roku i pełnił tę godność do śmierci. Był pierwszym dostojnikiem Kościoła polskiego, łączącym godność metropolity, prymasa Polski i legata papieskiego.

Jan Łaski zmarł 19 maja 1531 roku w Kaliszu.

NIKA

NieObiektywnym okiem



Żądamy więcej obietnic!

„Nikt ci tyle nie da, ile polityk obieca!” – to dosyć popularne stwierdzenie wśród wyborców, którzy chyba już się przyzwyczaili, że nasi politycy najmocniejsi są w gębie, zwłaszcza przed wyborami. Gorzej z realizacją tego, co podczas kampanii „ciemnemu ludowi” naobiecują. A dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest banalnie prosta – otóż, żeby czasami coś zrobić, trzeba się narobić, a wiadomo, że praca męczy. Co więcej – gdyby ci politycy wzięli się wreszcie do roboty, mieliby nie lada problem. Co obiecywać w kolejnych wyborach, gdyby wszystkie problemy rozwiązała, a obietnice zrealizowali? My sami (wyborcy) już się chyba do takiego stanu rzeczy przyzwyczailiśmy. Widać to choćby po przesławnych grafikach z napisami typu: „Żądamy więcej obietnic!”. A ci kandydaci na kandydatów na kandydatów są bezkarni i coraz śmielej sobie poczynają, bo my, idioci, znowu stawiając krzyżyk przy ich nazwisku na karcie wyborczej, nie rozliczamy ich z tej wielkiej, przedwyborczej ściemy.

Jednak w tym roku (wyborczym) coś się chyba zmieniło. Otóż politycy przypomnieli sobie, że na południu Mazowsza leży (zapomniane przez wszystkich oprócz kabareciarzy) miasto nad Mleczną, Radomiem zwane. I zaczęli spełniać obietnice, choć do tej pory im to jakoś nie wychodziło. Wcześniej mieliśmy nadzieję, że gdy prezydent miasta i premier rządu będą z jednego ugrupowania, to na nasze miasto spłynę deszcz pieniędzy. Albo co najmniej jakaś manna z nieba z sokiem malinowym. Czy tak się stało? Trochę tak – otrzymaliśmy obiecane dofinansowanie do budowy hali sportowej. Ale to wszystko, przynajmniej dla mnie, śmiesznie mało. Zamiast konkretnych dań, do tej pory dostawaliśmy ochłapy z pańskiego stołu i kolejne obietnice z przesuwającymi datami realizacji. Dlaczego tak twierdzę? A co innego mam sądzić, gdy widzę, że linia kolejowa między Radomiem a Warszawą, która pierwotnie miała być ukończona w 2012 roku, nadal ukończona nie jest? Realizacji tej inwestycji nie pomogła ani premier, ani minister infrastruktury z Radomia. Prace ruszyły dopiero, gdy zmieniły się władze w Polsce (pewnie po to, by wspomóc wymianę władz w Radomiu).

Jak nazwać fakt, że w momencie, gdy w zarządzie województwa mamy swojego przedstawiciela, rzeka pieniędzy płynie na dofinansowania szpitali w całym województwie, a w radomskim szpitalu na Józefowie likwiduje się łóżka? Co dostajemy w zamian? To, co w szpitalu jest najważniejsze – otwarcie kącika bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przecież wszyscy wiemy, że bez takiego kącika pacjent zdrowieje wolniej i mniej bezpiecznie. Wcześniej sprawa finansowania lotniska i jego dalszej rozbudowy również stała w miejscu, a wszystko się zmieniło wraz z nastaniem roku wyborczego. Dzięki Adamowi Bielaniowi (chwała mu za to!) oraz politykom Prawa i Sprawiedliwości ktoś odkręcił kranik i strumień nadziei i pieniędzy zaczął do nas płynąć. I nie jest to żaden mały strumyczek. Bo przecież po porażce w poprzednich wyborach samorządowych czymś głosy wyborców trzeba kupić. A 500+ udowodniło, że nie ma jak kasa za poparcie. I tak to w roku wyborczym dowiedzieliśmy się, że do Radomia trafi 93 miliony na przebudowę al. Wojska Polskiego, a w lotnisko zostanie wpompowane przez PPL łącznie ponad 800 „baniek”. To mniej więcej dwa razy tyle, ile wynosi zadłużenie całego Radomia. Wcześniej się nie dało, bo wybory – nieodpowiedzialnie – odbywają się co cztery lata.

Prezydent Witkowski chciał walczyć z „niedasizmem”, jednak walkę z tym tworem zdecydowanie wygrywają politycy opcji przeciwnej. Żeby przekonać wyborców, że jest inaczej, nie pomogą żadne PR-owe sztuczki. Nawet gdyby prezydent nazwał wszystkie chodniki w mieście szpilkostradami i tak na końcu politycy mogą zadać wyborcom proste pytanie – kto dał, zrobił i załatwił dla Radomia więcej? Wtedy dość łatwo można wszystko przeliczyć na złotówki. I nie ma się co oszukiwać – Prawo i Sprawiedliwość dało zdecydowanie więcej niż Platforma... obiecała. I oby tylko ten strumień pieniędzy do miasta płynął nawet po zakończonej kampanii wyborczej. I oby wybory były co cztery... miesiące! Żądamy!

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO



ZAPIEKANKA MAKARONOWA Z PARÓWKAMI

SKŁADNIKI

- 180 g makaronu np. świderki
- 2 cebule
- 2 ząbki czosnku
- 1/2 czerwonej papryki
- 5 cienkich parówek
- 2 łyżeczki koncentratu pomidorowego
- 2 łyżeczki bazylii
- 3/4 szklanki startego żółtego sera
- sól, pieprz

PRZYGOTOWANIE

Makaron ugotować al dente w osolonej wodzie z dodatkiem oliwy. Cebulę pokroić w półplasterki, czosnek w plasterki, a paprykę w paseczki. Podsmażyć na oliwie. Podlać odrobiną wody i dusić do miękkości papryki. Parówki pokroić w plasterki i podsmażyć na rumiano. Odciedzony makaron połączyć z warzywami, koncentratem i przyprawami. Dokładnie wymieszać i dodać parówki oraz połowę sera. Wymieszać i przełożyć do żaroodpornego naczynia. Posypać resztą sera. Zapiekać aż ser się rozpuści.

TEKSTY POWSTAJĄ
WE WSPÓŁPRACY Z PORTELEM



Wiosna dla skóry

Nadeszła! Pora czyszczenia, odkurzania, wymiatania, odświeżania. I to nie tylko mieszkań i szaf, ale także naszej skóry! Wiosna to idealny czas na pozbycie się pozostałości po zimie i przygotowanie się do lata. Jak to z porządkami bywa, dobrze jest mieć plan!

Nasza skóra szczególnie teraz potrzebuje troski. Dr Agnieszka Bliżanowska z Centrum Dermatologii i Medycyny Estetycznej WellDerm przedstawia plan na wiosenne porządki skóry.

KROK PIERWSZY – OCZYSZCZANIE I POBUDZENIE

Po zimie skóra jest poszarzała, szorstka i mało elastyczna. Na dobry początek powinniśmy więc pozbyć się zrogowiałych warstw naskórka i pobudzić procesy regeneracyjne skóry. – Ekspertem od wiosennego przebudzenia są peelingi medyczne, pod warunkiem, że są odpowiednio dobrane przez dermatologa – tłumaczy dr Agnieszka Bliżanowska.

Co zyskamy? Po usunięciu nadmiaru martwego naskórka skóra wreszcie przestanie się dusić, zacznie za to intensywnie produkować nowe, młode warstwy żywej tkanki. – Peeling dla każdej skóry oznacza odświeżenie, a dodatkowo za sprawą odpowiednich składników i ich stężenia osiągamy m.in. spłycenie zmarszczek, rozjaśnienie przebarwień czy zniwelowanie blizn – wylicza dermatolog estetyczna.

Po usunięciu warstwy martwych komórek poprawia się wchłanianie kremów aplikowanych na twarz. Ale to nie koniec plusów peelingu chemicznego. Ich regeneracyjna moc działa głębiej niż tylko na poziomie naskórka. – Po złuszczeniu części warstwy rogowej organizm dostaje sygnał, że powinien rozpocząć proces odbudowy. Zaczyna się więc produkcja nowego naskórka, ale aktywniej pracują także fibroblasty, które odpowiadają za syntezę nowego kolagenu i elastyny w skórze – wyjaśnia dr Bliżanowska.

JAK ZROBIĆ PIERWSZY KROK?

Peelinki chemiczne mogą być wykonane za pomocą różnych preparatów: kwasu TCA, roztworu Jessnera, kwasu



Fot. iStocknet

glikolowego, pirogronowego, migdałowego itd. – Preparat dobierany jest do indywidualnych potrzeb skóry, np. kwas migdałowy poleca się osobom z wrażliwą skórą, pirogronowy działa antybakteryjnie i rozjaśnia przebarwienia, więc nadaje się dla skóry trądzikowej, natomiast peeling Jessnera to jeden z najbardziej uniwersalnych zabiegów – wylicza ekspertka.

Peeling w formie roztworu, maski lub żelu nakładany jest na twarz i pozostaje na skórze od kilku minut do kilku godzin. Trzy lub cztery dni po zabiegu zaczyna się proces złuszczenia naskórka.

KROK DRUGI – ODŻYWIANIE

Zaraz po posprzątaniu skóry należy zadbać o jej odżywienie. Wiosenny „posiłek”

z witaminy C, mikro – i oligoelementów można podać prosto do skóry za pomocą mezoterapii. – Tu także mamy do wyboru dwa sposoby: mezoterapia tradycyjna, czyli podanie koktajlu za pomocą serii wstrzyknięć, oraz mezoterapia bezigłowa, która dostarcza skórze niezbędnych substancji odżywczych dzięki wykorzystaniu fal elektromagnetycznych – mówi dr Bliżanowska.

Można też dostarczać skórze substancji aktywnych powierzchniowo, stawiając na dobre serum lub krem. Warto jednak mieć na uwadze, że im bardziej inwazyjna metoda, tym lepsze efekty. – Preparaty wprowadzone w głąb skóry działają skuteczniej i efektywniej – zapewnia ekspertka.

Co konkretnie powinno się znaleźć w takich energetycznych koktajlach? Ich skład dobiera lekarz na podstawie analizy stanu skóry pacjenta.

KROK TRZECI – NAWILŻANIE

Skóra oczyszczona i odżywiona wymaga nawilżenia. Naszym sprzymierzeńcem w tym zadaniu będzie kwas hialuronowy. Jego cząsteczka potrafi z wiązać aż 40 razy więcej wody niż sama waży – taka „molekularna gąbka” działa i nawilżając i odmładzając. – Kwasu hialuronowego szukać należy zwłaszcza w koktajlach podawanych w głąb skóry za pomocą mezoterapii – zaleca ekspertka WellDerm i wyjaśnia, że podobnie jak w przypadku odżywiania, podanie kwasu hialuronowego w głąb skóry przynosi lepsze efekty, a dodatkowo odmładza. Kwas hialuronowy zawarty w kremie czy masce nakładanej na twarz w gabinecie kosmetycznym jedynie nawilży naskórek i nie zadziała tak skutecznie, jak preparat podany śród – czy podskórnym.

KROK CZWARTY – OCHRONA

– Zawsze powtarzam swoim pacjentom, że wystawiamy się na ekspozycję słoneczną nie tylko wtedy, gdy leżymy plackiem na plaży. Wychodząc z domu na zakupy czy do pracy, także narażamy się na szkodliwe promieniowanie słoneczne – tłumaczy dr Bliżanowska. – Co więcej, niszczy ono włókna kolagenowe i elastynowe w skórze, nawet gdy znajdujemy się w pomieszczeniu i słońce dociera do nas tylko przez szybę. Szkło nie zatrzymuje groźnych promieni UVA, pod wpływem których w skórze powstają wolne rodniki. Dlatego, bez względu na porę roku, powinniśmy używać kremu przeciwsłonecznego z wysokim filtrem, minimum SPF 20, a najlepiej SPF 50. Dobry krem z filtrem to najlepszy kosmetyk przeciwstarzeniowy!

fit.pl

REKLAMA

Rok założenia:
1869

5,39
26,95zł/1kg

Masło wiejskie ekstra 200g
Rolmlec

15,99

Ser Edamski 1kg
Rolmlec

1,29
8,60zł/1kg

Serek homo Świeżuch różne smaki 150g
Figand opakowanie

2,29

Mleko Koneckie 2% 1l

11,99

Polędwiczanka z warzywami 1kg
JBB

11,99

Paszтет z pieca 1kg
JBB

POLECAMY OD 09.04 DO 21.04.2018R

Jak wybierać wiosenne warzywa?

Wiosna to czas, kiedy warto zmienić sposób odżywiania, a dostęp do świeżych warzyw bardzo nam to ułatwi. Ale na jakie się zdecydować?

Potęga czerwieni. Pomidory, buraki, czerwona kapusta czy papryka zawierają witaminy A i E, a także potas i likopen, które niszczą wolne rodniki odpowiedzialne za przedwczesne starzenie. Mają także działanie przeciwrakowe. Co więcej, zawarty w czerwonych warzywach potas pomaga obniżyć ciśnienie i wpływa zbawiennie na układ krwionośny oraz serce. Dobrym sposobem na przedłużenie młodości będzie wiosenna zupa – krem ze świeżych pomidorów. Najszybciej przygotujemy go w wielofunkcyjnym urządzeniu, które zblenduje i przygotuje danie za nas.

Gramy w zielone. Zielone warzywa, takie jak brokuły, szpinak czy sałata wspierają oczyszczanie organizmu z toksyn. A to za sprawą chlorofilu, który również dobrze wpływa na łagodzenie stanów zapalnych i leczenie anemii. Ze względu na zawartość kwasu foliowego zielone warzywa i owoce szczególnie polecane są kobietom spodzie-

jącym się dziecka lub planującym ciążę. Koktajl na bazie pełnej żelaza natki pietruszki, cytryny i szpinaku w pełni zaspokoi codzienne zapotrzebowanie na te substancje. Warto przyrządzić większą porcję napoju i poczęstować nim całą rodzinę.

Odporność pod znakiem bieli. Białe warzywa, choć nie kuszą atrakcyjną barwą i charakteryzują się ostrym smakiem i zapachem, mają właściwości antybakteryjne i przeciwpalne. Cebula, czosnek czy chrzan wzmacniają odporność organizmu, często są nawet określane mianem naturalnych antybiotyków.

Wczesną wiosną nietrudno o przeziębienie, a przygotowanie np. masła czosnkowego nie wymaga specjalnych umiejętności kulinarnych. Dobrym pomysłem jest także upieczenie własnego pieczywa z dodatkiem czosnku.



Fot. iStocknet

fit.pl

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Z pożółkłych szpalt

Pobicie kamienicznika

Głośny w Radomiu kamienicznik Szlama Zajdenweber, znany z przydomka Podły został dotkliwie pobity przez jednego ze swoich lokatorów Moszka Szapirę.

Powodem pobicia była eksmisja.

Trybuna nr 14, 9 kwietnia 1937

Konferencja w magistracie w sprawie sądownictwa

W magistracie radomskim odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli władz miejskich, sądownictwa, palestry, przemysłu i handlu w sprawie podjęcia zbiorowej akcji w celu zbudowania gmachów sądowych w Radomiu.

W konferencji wziął udział prezydent Szczawiński, prezes sądu okręgowego Bobkowski, ławnicy: Grzeczmarowski, Suliga, Cwiąg i Rottenberg, radni: dr Fastman, adw. Świątkowski i adw. Wasilewski, imieniem przemysłu inż. Włoczkowski, z ramienia zrzeszeń kupieckich – p. Łagodziński.

Wobec groźby likwidacji sądu postanowiono niezwłocznie wysłać delegację do władz ministerialnych, Ministerstwa Sprawiedliwości i Min. Skarbu z interwencją w sprawie wzniesienia gmachu sądowego w bieżącym sezonie budowlanym.

Trybuna nr 16, 16 kwietnia 1937

Krwawe zajścia w Radomiu

PAT. W dniu 21 kwietnia rb w godzinach rannych przed gmachem Funduszu Pracy w Radomiu zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie paruset osób i usiłował

wtargnąć do gmachu wybiwszy uprzednio szyby w biurach Funduszu Pracy i mieszczącym się obok towarzystwie dobroczynności „Kropla Mleka”. W lokalu „Kropli Mleka” znajdowała się wówczas większa ilość dokarmianych przez towarzystwo niemowląt i drobnych dzieci ubogich rodzin radomskich. Wezwania trzech policjantów, pełniących służbę przed gmachem Funduszu nie odniosły skutku.

Przeciwnie, podburzony tłum natarał na nich obrzucając ich kamieniami. Działając w obronie własnej, policjanci zmuszeni byli użyć broni. Jeden z nacierających napastników Walenty Kwietniewski został ciężko ranny i przewieziony do szpitala, niebawem zmarł. Przybyli na miejsce zajścia oddział policji przywrócił spokój, rozpraszając zebranych i zatrzymując kilkunastu prowodyrów.

Trybuna nr 17, 23 kwietnia 1937

Tragiczna śmierć żony radnego Zylberberga

Na ul. Żeromskiego 23 wydarzył się wstrząsający wypadek. We wtorek 12 bm o godz. 18-ej w czasie zawieszania firanek ześlizgnęła się z parapetu okna i spadła na bruk żona radnego J. Zylberberga.

Wskutek pęknięcia czaszki i wylewu krwi Zylberbergowa poniosła śmierć na miejscu.

Zmarła, jak opowiadają naoczni świadkowie, leżała w kałuży krwi blisko 20 minut, aż przybyła pomoc. Makabryczne wrażenie sprawiał widok tragicznie zmarłej, okrytej spadłą białą firanką, którą kurczowo ścisnęła.

Trybuna nr 15, 15 kwietnia 1938

Piątek 13.04

24°/12°



t. odczuwalna 25° C
ciśnienie 1012 hPa
wilgotność 44%

Sobota



21°/12°

t. odczuwalna 21° C
ciśnienie 1021 hPa
wilgotność 49%

Niedziela



22°/11°

t. odczuwalna 23° C
ciśnienie 1022 hPa
wilgotność 39%

Poniedziałek



22°/11°

t. odczuwalna 22° C
ciśnienie 1020 hPa
wilgotność 47%

Wtorek



23°/11°

t. odczuwalna 24° C
ciśnienie 1021 hPa
wilgotność 47%

Środa



22°/12°

t. odczuwalna 22° C
ciśnienie 1027 hPa
wilgotność 42%

Czwartek



22°/11°

t. odczuwalna 23° C
ciśnienie 1029 hPa
wilgotność 40%

źródło: twojapogoda.pl

DO ZOBACZENIA W TV

Piątek, 13 kwietnia

dami TV DAMI

godz. 17.20, 18.30, 20.00 – Teledziennik
Przegląd najważniejszych wydarzeń.

tvn TVN

godz. 20.00 – **Łowca czarownic**
film fantasy; Kanada/ Chiny/ USA 2015
Vin Diesel jako ostatni łowca czarownic, od którego zależą losy ludzkości. Czy uda mu się pokonać Królową Czarownic, wskrzeszoną przez wiedźmę marzącą o panowaniu nad światem?

puls PULS

godz. 22.00 – **Maksimum ryzyka**
film sensacyjny; USA 1996
Jean-Claude Van Damme jako brat bliźniak ofiary rosyjskiej mafii, który bierze krwawy odwet. Popis przemocy i efektów specjalnych.

Sobota, 14 kwietnia

TVP KULTURA TVP KULTURA

godz. 13.35 – **Pułkownik Kwiatkowski**
komediadramat; Polska 1995
Romans Iotrzykowski z połowy lat 40. ubiegłego stulecia: polski oficer, podając się za funkcjonariusza bezpieczeństwa, próbuje naprawić świat.

STOPKLATKA TV

godz. 17.50 – **Poirot: Tajemnicza historia w Styles**
film kryminalny; Wielka Brytania 1990
Czytając Agathę Christie: Hercules

Poirot na tropie mordercy pewnej damy, która poślubiła pana młodszego o 20 lat. Plus David Suchet.

STOPKLATKA TV

godz. 21.40 – **Pajęczarki**
komedia obyczajowa; Polska 1993
Pozbawione perspektyw młode kobiety dokonują serii zuchwałych kradzieży, które mają ułatwić wyjazd do Stanów.

Niedziela, 15 kwietnia

POLSAT

godz. 10.55 – **Falszywa dwunastka**
komedia; USA 2003
Steve Martin jako ojciec dwunastodzietnej rodziny, postawiony wobec problemów dojrzewania swoich dzieci w chwili przeprowadzki z prowincji do wielkiego miasta. Bawi, ale przede wszystkim krzepi.

TNT

godz. 17.40 – **Troja**
dramat historyczny; Malta/ USA 2004
„Iliada” czytana w Hollywood ze współczesnej perspektywy.

TVP 2 TVP 2

godz. 20.05 – **Creed: Narodziny legendy**
dramat obyczajowy; USA 2015
„Rocky” powraca. Sylvester Stallone jako trener wschodzącej gwiazdy boksu – Adonisa Johnsona, syna Apolla Creeda, byłego mistrza świata, dawnego rywala, ale i przyjaciela Rocky'ego.

	6					1	
				1			
	9		7		4		
7	1			8			9
					3		
5		2		3			
		1		8	9		4
				3		2	5
		9		5	6		8

	2	4					
				3	6		
8				9		2	4
				3			
				4		5	
	3			5	9		8
			5				7
			1	6		3	9
		8		4			

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

**POŻYCZ
POŻYCZKĘ**

NIE SPRAWDZAMY BIK I HISTORII KREDYTOWEJ

Możesz dostać **25000 zł**
Decyzja w **2 minuty**

ZADZWOŃ TERAZ

732 100 013

46.1% RRSO (zmienna)

Reprezentatywny przykład: pożyczasz 25000 zł na 48 miesięcy, płacąc 1028.57 zł na miesiąc, całkowita kwota do zapłaty 49370.98 zł.

Na solidnych fundamentach

Z Grzegorzem Gilewskim, jednym z czterech właścicieli klubu RKS Radoniak Radom rozmawia Szymon Janczyk.

Zimą do Radomia przybyło wielu nowych zawodników. W ubiegłym roku przed startem rundy wiosennej mówił pan, że mamy kadre, która spokojnie mogłaby powalczyć w pierwszej lidze. Kiedy porównamy tamten skład z obecnym, widzimy, że w Radoniaku zostało tylko 10 zawodników. Tak duża liczba rotacji jest dobra dla klubu?

– Myślę, że nie tylko ja uważałem, że mamy skład, który może walczyć o pierwszą ligę. Każdy tak uważał. Nie było osoby, która wskazywałaby Radoniaka, jako klub, który zdobędzie tak mało punktów na wiosnę. To też pokazało, że tamten zespół, to był dobry zespół. Ale nie taki, który jest w stanie udźwignąć ciężar i presję, która na nim ciążyła i wywalczyć ten awans. Roszady wynikają właśnie z tego. Do klubu doszło wielu nowych piłkarzy, ale nie liczba zmian jest tutaj ważna, tylko liczba zmian w pierwszej jedenastce. Jeżeli te zmiany ograniczają się do trzech, czterech pozycji, to nie zaburza podstaw. U nas tak to wygląda.

Mówił pan także, że trzon zespołu powinni tworzyć zawodnicy z Radomia. Tymczasem w Radoniaku widzimy coraz mniej naszych piłkarzy.

– To jest marzenie każdego właściciela klubu. W Radomiu przez jakiś czas szkolenie młodzieży było zaniedbane. Oczywiście, moglibyśmy się upierać, żeby grać



Fot. archiwum prywatne

naszymi wychowankami i chłopcami stąd, ale wtedy ciężko byłoby zajmować miejsce w tabeli takie, jakie zajmujemy teraz. Profesjonalna piłka ma to do siebie, że zespołu nie buduje się na podstawie wychowanków, a w oparciu o najlepszych dostępnych piłkarzy. Oczywiście taki sentyment do miasta, do klubu w moim odczuciu istnieje i powinien istnieć, ale, niestety, aktualnie nie jest to możliwe. Jeśli jest zdolny wychowanek, który zasługuje na szansę, to ją dostanie. Ale najpierw musimy mieć młodzież, która może rywalizować z najlepszymi piłkarzami.

Kibicom ciężko znaleźć informacje o szacowanym budżecie klubu. To z kolei rodzi sporo plotek.

– Jako klub mamy stały kontakt ze stowarzyszeniem kibiców; spotykamy

się co tydzień, dwa. Natomiast jeśli chodzi o budżet, jest to budżet prywatnej spółki. Nie mamy obowiązku informowania o tym, a sam budżet też się zmienia i zależy chociażby od tego, ilu piłkarzy pozyskamy, ilu wypożyczymy. Powiedzenie, że budżet Radoniaka to 2 mln zł czy 2,5 mln, O.K... Ale to się zmienia w trakcie sezonu. Jasno określiliśmy, że budżet Radoniaka nie jest największym budżetem w tej lidze. Podejrzewam, że plasuje się na szóstym, siódmym miejscu. Działamy spokojnie i rozsądnie. Myślę, że jest to racjonalne zarządzanie, a klub stoi na solidnych fundamentach.

W ostatnim czasie pojawiły się doniesienia o problemach z finansami w klubie – rzekomych długach czy zaległościach z wypłatami.

– Takie plotki bardzo utrudniają nam codzienną pracę i psują nasz wizerunek w oczach kibiców. Sytuacja finansowa klubu jest bardzo stabilna, a zawodnicy mają stworzone dobre warunki do pracy. Dbają o to każdego dnia udziałowcy klubu. W ostatnich tygodniach spółka została znacząco dokapitalizowana. Trzeba też podkreślić, że dużą rolę odgrywa system stypendialny, dzięki czemu duża część wypłat dla piłkarzy trafia co miesiąc bezpośrednio na konta zawodników. Nie po to do naszego klubu dołączyli zimą wartościowi piłkarze, by martwić się o swoje wypłaty. Sytuacja finansowa jest na tyle dobra, że mogą myśleć tylko i wyłącznie o grze w piłkę.

„Przegląd Sportowy” od większości klubów uzyskał informacje o budżecie. W naszym przypadku oszacował go na 3 mln zł. Czy to kwota przeszacowana, czy niedoszacowana?

– Żeby podać budżet klubu... Jest wiele niewiadomych. Wynikają z zapisów kontraktowych, z tego, kto odejdzie, a kto zostanie w klubie, z transferów, czy też wiąże się z wyjazdami piłkarzy na mecze i związanymi z tym rezerwacjami. Oczywiście to jest z góry zaplanowane, ale ostatnie kolejki pokazały, że

wiele może się pozmienić. Oszacowanie budżetu stricte nie jest możliwe. Na początku sezonu planowaliśmy, że budżet Radoniaka będzie opiewał na 2,5 mln zł. Dzisiaj wiemy, że to się troszkę zmieni. Ale nie mogę powiedzieć o ile, bo tego jeszcze nie wiemy.

Przeskok do pierwszej ligi byłby dużym wyzwaniem dla klubu? Budżet, o którym mówiliśmy, trzeba będzie chyba trochę podciągnąć.

– Myślę, że Radoniakowi byłoby dużo łatwiej na nowym obiekcie w pierwszej lidze, niż na starym w drugiej lidze. Zespoły, które rok temu awansowały do pierwszej ligi – Raków Częstochowa czy Puszcza Niepołomice, to kluby, które dobrze sobie radzą na zapleczu ekstraklasy. Myślę, że czołówka drugiej ligi nie odstaje od pierwszej, co zresztą pokazały zimowe sparingi. Jeszcze raz powtórzę – to nie jest tak, że my musimy za wszelką cenę awansować. Oczywiście to jest cel – piłkarzy, trenerów i klubu, ale nie stawiałbym tego w takim świetle, że jest to walka o życie, o przetrwanie. To jeden z etapów budowania drużyny. Fajnie, żeby się zdarzyło teraz, ale jeśli nie, to na pewno będziemy walczyć o awans już na nowym obiekcie. To nie jest tak, że w naszym planie działania robimy coś pod pierwszą ligę. Jeżeli rzeczywiście uda się awansować, to przed klubem staną nowe wyzwania, głównie organizacyjne, związane z grą na nowym obiekcie, i kadrowe. Chciałbym mieć takie problemy przed sobą i przed klubem. Choć tak naprawdę to nie będzie problem, bo myślę, że każdy z uśmiechem realizowałby nowe cele.

REKLAMA

W domu i ogrodzie
OD 12 KWIETNIA DO 12 MAJA 2018R.

Radom
ul. Biznesowa 21

2,87
ZAWSZE
TYLKO W ASAJ
ŻARÓWKA LED

185,-
PLN/SZT.

GIRLANDA OGRODOWA
DŁUGOŚĆ 10Mx10SZT./KOLOR CZARNY
BARWA ŻARÓWEK BIAŁA CIEPŁA
ŹRÓDŁA ŚWIATŁA W KOMPLECIE

41,-
PLN/SZT.

SERIA HELSINKI
GWARANT 3-LETNIA / 10W / KOLOR SATYNA
ŚLUPKI 1PL - 41cm - 62cm
ŚLUPKI 1PL - 110cm - 102cm
DANE TECHNICZNE WYKAZANE NA OBLATKACH
MONTAŻOWYCH ZASTRZEŻENIA: ZASTRZEŻENIA

HIT

IP44

Nowe Oblicze Handlu
www.asaj.pl

Przerwana seria ROSY Radom

Nie było siódmego z rzędu zwycięstwa ROSY Radom. Zwycięski marsz „Smoków” zatrzymał zespół PGE Turów Zgorzelec, który we własnej hali wygrał 83:80.

Mecz od samego początku był wyrównany, a obie ekipy często wymieniały się na prowadzeniu – w sumie przez 40 minut gry prowadzący zmieniał się aż 38 razy! Spora ilość strat po obu stronach wpływała jednak na jakość wykonania poszczególnych akcji i można było odnieść wrażenie, że gra nie nabiera właściwego tempa. Pierwsza kwarta zakończyła się wynikiem 20:16 dla ROSY. Podrażniony prowadzeniem „Smoków” po pierwszych 10 minutach, do ataku przystąpił Turów. Kilka skutecznych akcji, w których prym wiodł rozgrywający Robert Skibniewski, pozwoliło gospodarzom wyjść na prowadzenie 24:22. ROSA szybko jednak wyrównała, a w końcówce za sprawą Igora Zajcewa znów minimalnie prowadziła 37:36.

W trzeciej kwarcie wydawało się, że ROSA złapała wiatr w żagle. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego po kolejnych akcjach wyszli na prowadzenie 46:41.

Gospodarze chwilę później wrócili do gry, ale na koniec szczególnie aktywny pod obiema tablicami był Patrik Auda i to m.in. jego dobra postawa pomogła „Smokom” wrócić na prowadzenie 63:57 przed ostatnią kwartą.

Czwarta kwarta to indywidualny popis niewidocznego dotąd Jakuba Patoki. Cztery kolejne akcje PGE Turowa kończył właśnie ich skrzydłowy. Strata do ROSY została błyskawicznie odrobiona. Pomimo ambitnej walki „Smoków”, końcówka należała do zgorzelczan, którzy po dwóch celnych rzutach wolnych Roberta Skibniewskiego wysunęli się na prowadzenie 83:80 i zdołali utrzymać je do ostatniej syreny.

Kolejne spotkanie ROSY w niedzielę, 15 kwietnia. Radomianie we własnej hali podejmą zespół TBV Start Lublin.

KK

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł/km. / 5,50zł trasa

721 721 006

Pięć do jednego

Dwa oblicza Radomiaka zobaczyli fani „Zielonych” w ostatnim tygodniu. Najpierw po bezbarwnej grze podopieczni Jerzego Cyraka ponieśli trzecią porażkę z rzędu, ulegając Gryfowi Wejherowo 0:1, po czym się zrehabilitowali okazałą wygraną z Gwardią Koszalin – 5:0.

● SZYMON JANCZYK

Mecz z Gryfem Wejherowo nie był widowiskiem wysokich lotów. Spotkanie już od pierwszych minut zapowiadało się niezbyt interesująco. Radomiak zaczął fatalnie, lecz w 24. minucie meczu mógł cieszyć się z prowadzenia. Każdy widział już piłkę w siatce, w której zresztą rzeczywiście się znalazła. Peter Mazan mógłby zapisać na swoim koncie trafienie bezpośrednio z rzutu rożnego. Ale sędzia bramki nie uznał, dopatrując się przewinienia naszego zespołu w chaosie, który zaistniał pod bramką Gryfa. Im dalej w las, tym słabiej spisywali się gospodarze. Wszystko posypało się w 65. minucie gry. Goście

Radomiak Radom – Gryf Wejherowo 0:1 (0:0)

Bramka: Okuniewicz (65')

Radomiak: Gostomski – Grudniewski, Klabnik, Świdzikowski, Skowron (78' Winsztal), Szuprytowski, Agu, Colina (73' Wróbel), Mazan, Mikita (59' Jabłoński), Leandro (67' Rolinc)

Znacznie więcej działo się w drugim spotkaniu. „Zieloni” od początku ruszyli na rywala z pełną determinacją, pokazując drzemającą w nich sportową złość. Efektem tego był szybko zdobyty gol. Chinonso Agu wykorzystał świetne przedłużenie wrzutu z autu przez Jakuba Wróbla i strzałem wolejem nie

uruchomił Mikitę, który wyprzedził obrońcę i zagrał do Petera Mazana. Słowak nie pomylił się w stuprocentowej sytuacji i wpakował piłkę do bramki. Na kolejne gole trzeba było jednak poczekać aż do ostatnich sekund tego emocjonującego pojedynku. W 87. minucie gry faulowany w bocznej strefie boiska był Dawid Jabłoński, a odważną decyzję o bezpośrednim strzale z ostrego kąta podjął Patryk Winsztal. Choć uderzenie „Winiego” obronił bramkarz Gwardii, dobitka Jakuba Rolinca była na tyle skuteczna, że sędzia wskazał na wznowienie gry od środka. Kilka chwil później Rolinc trafił po raz drugi. Tym razem czeski snajper błysnął po dośrodkowaniu Dariusza Brągiela, pięknym wolejem kierując piłkę do siatki. Radomiak wygrał 5:0 i kapitalnie zrekomensował się kibicom za ostatnie niepowodzenia, zgarniając cenny komplet punktów.

Choć kibice „Zielonych” wreszcie doczekali się przełamania, Radomiak zdążył już znacznie skomplikować sobie sytuację w tabeli. Obecnie nasza drużyna jest co prawda wiceliderem, jednak cztery kolejne zespoły rozegrały dwa lub trzy mecze mniej od naszej drużyny. W najgorszym przypadku – jakim byłby komplet zwycięstw każdej z ekip – radomianie spadliby na szóste miejsce w tabeli. Należy więc trzymać kciuki za niekorzystne wyniki zaległych spotkań naszych rywali, a także za podtrzymanie skuteczności Radomiaka. Teraz naszą drużynę czeka ciężki wyjazd do Stargardu, gdzie w poniedziałek, 16 kwietnia o godz. 17, zmierzmy się z Błękitnymi.

Radomiak Radom – Gwardia Koszalin 5:0 (3:0)

Bramki: Agu (5'), Mikita (12'), Mazan (32'), Rolinc (87', 90')

Radomiak: Gostomski – Jakubik, Grudniewski, Klabnik, Skowron – Agu (68' Jabłoński), Colina, Mazan – Mikita (80' Winsztal), Wróbel (54' Rolinc), Szuprytowski (52' Brągiel)



Fot. Szymon Wykret

dośrodkowali w pole karne. Tam najwyżej wyskoczył Piotr Okuniewicz, który wykorzystał największą słabość Radomiaka i strzałem głową skierował piłkę do siatki.

„Zieloni” nie byli w stanie stworzyć dogodnej sytuacji do wyrównania i do końca spotkania odpierali ataki Gryfa, którym przewodził Piotr Wojowski. Goście wygrali 1:0, a na chwilę przed ostatnim gwizdkiem sędziego czerwoną kartkę za brutalne wejście w Petera Mazana zobaczył Radosław Maciejewski.

dał szans Adrianowi Hartlebowi. Nie trzeba było długo czekać na drugi cios w wykonaniu naszego zespołu. W 12. minucie gry Bartosz Skowron dośrodkował w pole karne, gdzie ponownie dobrym zgraniem futbolówki popisał się Jakub Wróbel, a całą akcję strzałem głową zakończył Patryk Mikita, który zdobył premierową bramkę w barwach Radomiaka.

W 32. minucie gry nasza drużyna „zabiła mecz”. Wówczas Skowron

Antiga w Radomiu

Przed Cerradem Czarnymi Radom ostatni mecz fazy zasadniczej. Już dziś (piątek, 13 kwietnia) „Wojskowi” zmierzają się w hali MOSiR-u z ONICO Warszawą.

Dopiero po ostatniej kolejce poznamy ostateczną kolejność w tabeli PlusLigi. Cerrad Czarni Radom mogą pierwszą część sezonu zakończyć albo na ósmym, albo na dziewiątym miejscu. Wszystko zależy od wyniku ich konfrontacji z ONICO Warszawą i rezultatu meczu Cuprum Lubin z GKS-em Katowice.

Przed tymi spotkaniami wyżej w tabeli są „Wojskowi”, choć wyprzedzają rywali z Lubina tylko lepszym bilansem setów. Ale to nasza drużyna ma wszystko w rękach. Jeżeli dziś Cerrad Czarni Radom pokonają za trzy punkty we własnej hali drużynę Stephane’a Antigi, to

zapewnią sobie wyższą lokatę w lidze. Natomiast w przypadku innego rezultatu dzisiejszego meczu radomianie będą musieli czekać na rozstrzygnięcie spotkania w Lubinie.

Dziś o punkty nie będzie łatwo, bo warszawianie ciągle walczą o miejsce w czołowej szóstce. Choć w ostatnich tygodniach stołeczni siatkarze złapali małą zadyszkę. Drużyna Stephane’a Antigi przegrała trzy ostatnie pojedynki i miejmy nadzieję, że na MOSiR-ze tej serii nie przerwie. Początek spotkania o godz. 18.

KD

ZWYCIĘSKIE „KACZORY”



Fot. Szymon Wykret

W pierwszym meczu sezonu Ligi Futbolu Amerykańskiego 2 Green Ducks Radom wygrali z Tytanami Lublin 24:8.

Piękna pogoda, świetna zabawa na trybunach i pewna wygrana – lepszej inauguracji radomscy futbolisci amerykańscy nie mogli sobie wymarzyć. Green Ducks Radom pokonali Tytanów Lublin 24:8, choć nasza drużyna nie była faworytem tego starcia. Dla obydwu zespołów był to ważny mecz – nie tylko ze względu na inaugurację nowych rozgrywek, ale też dlatego, że było to pierwsze oficjalne starcie futbolistów po okresie przygotowawczym. Choć gra wciąż wymaga usprawnień i eliminowania błędów, możemy śmiało stwierdzić, że „Zielone Kaczory” są w dobrej formie.

Nasza drużyna losy gry rozstrzygnęła w drugiej kwarcie, kiedy dwukrotnie zdobyła przyłożenie. Podopieczni Łukasza Kłodziejczyka dobrze spisywali się w obronie, gdzie zaliczyli dwa interception.

Po premierowej wygranej naszą ekipę czekają jeszcze dwa mecze domowe. Do Radomia dwukrotnie przyjadą Rzeszów Rockets. Łącznie Green Ducks rozegrają pięć spotkań w LFA2. „Zielone Kaczory” raz udadzą się do Rzeszowa, a dwukrotnie zagospodzą w Lublinie. Dwa najlepsze zespoły po rundzie zasadniczej staną do walki w play-off o promocję do LFA.

Green Ducks Radom – Tytani Lublin 24:8

SJ

REKLAMA

STOWARZYSZENIE CENTRUM
MŁODZIEŻY ARKA W RADOMIU



BEZPŁATNIE ROZLICZYMY TWÓJ PIT
KRS: 000000 84608